

## JEZUS CHRYSZTUS – CENTRUM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WIARY W ŚWIETLE ENCYKLIKI *LUMEN FIDEI*

Marek Pyc<sup>1</sup>

Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

### Wstęp

Już w pierwszym roku swojego papieskiego posługiwania papież Franciszek wydaje encyklikę *Lumen fidei*. Wykorzystując przeżywany w Kościele rok wiary, jak też bazując na owocach synodu poświęconego wierze, koncentruje się w niej na tematyce wiary. Podkreśla przy tym wkład w jej powstanie swojego poprzednika na stolicy apostolskiej, papieża Benedykta XVI: „Te refleksje na temat wiary – zgodnie z tym wszystkim, co Magisterium Kościoła powiedziało o tej nocie teologalnej – pragnę dołączyć do tego, co Benedykt XVI napisał w encyklikach o miłości i nadziei. Prawie skończył on pracę nad pierwszym szkicem encykliki o wierze. Jestem mu za to głęboko wdzięczny i w duchu Chrystusowego braterstwa przejmuję jego cenne dzieło, dodając do tekstu kilka przemyśleń” (LF 7). Stąd też w encyklice *Lumen fidei* należy widzieć kontynuację myśli Benedykta XVI, mającej decydujący wpływ na strukturę i akcenty położone w dokumencie papieża Franciszka.

Chrześcijańska wiara koncentruje się wokół prawdy o jednym Bogu, którego Jezus Chrystus objawia nam jako Trójcę Świętą – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ten trynitarny Bóg jest miłością (1 J 4,8), wzajemnym oddaniem się sobie trzech osób, żyjących odwiecznie w dialogu miłości. W samym centrum chrześcijańskiej wiary stoi Jezus Chrystus. Na obliczu Jezusa z Nazaretu odkrywamy

---

<sup>1</sup> Ks. prof. zw. dr hab. Marek Pyc, kierownik zakładu Teologii Dogmatycznej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu; adres: Wydział Teologiczny UAM, 61–111 Poznań, ul. Wieżowa 2/4; e-mail: domma@gniczno.opoka.org.pl.

bliskość Boga, w którego wierzymy. Wiara, skoncentrowana na osobie Jezusa Chrystusa, jest spotkaniem z Nim, a za Jego pośrednictwem z osobowym trynitarnym Bogiem. Wyznajemy, że jest On Panem, którego Bóg wskrzesił z martwych (Rz 10,9). W Nim zbiegają się wszystkie wątki Starego Testamentu. On staje się ostatecznym „tak” dla wszystkich obietnic, fundamentem naszego ostatecznego „amen”, powiedzianego Bogu (2 Kor 1,20) (LF 15). W Jezusie Chrystusie i Jego zbawczej misji leży samo sedno naszej wiary.

Niniejsza refleksja koncentruje się na chrystologicznym wymiarze chrześcijańskiej wiary. Papież wyraża naszą relację z Jezusem Chrystusem, posługując się na różne sposoby określeniem *wierzyć*. Podejmując próbę systematycznego ujęcia omawianego zagadnienia, można określić tę relację jako wiarę w Jezusa Chrystusa (p. 1), wiarę Jezusowi Chrystusowi (p. 2) oraz wiarę w Jezusie Chrystusie (p. 3).

## 1. Wiara w Jezusa Chrystusa

W refleksji nad wiarą encyklika *Lumen fidei* koncentruje się najpierw na jej *treściowej zawartości*. Przedmiotem wiary jest Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, żyjący w jedności z Ojcem i Duchem Świętym, oraz Jego nauczanie. Wiara oznacza afirmację objawionych przez Niego prawd<sup>2</sup>. Mamy tu do czynienia z *intelektualnym* i *doktrynalnym* charakterem aktu wiary. W istocie chodzi o wiarę w Jezusa Chrystusa, którą najogólniej można wyrazić przy użyciu zwrotu „wierzyć, że”. Tak rozumiana wiara oznacza uznanie za prawdę wszystkiego, co mówi Jezus (LF 18), a więc tego, co On sam objawia o sobie i co potwierdza całe Jego życie, a co do wierzenia podaje nam Kościół. On objawia się przed nami jako wiekuiste Słowo, jedyny, odwieczny Syn Ojca. Wierzymy w Niego jako jednego Pana, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Wierzymy, że jest On Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego. On jest zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu<sup>3</sup>.

Wiara w Jezusa Chrystusa koncentruje się najpierw wokół prawdy o *wcieleniu* jako zbawczej tajemnicy. Wierzymy, że dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił On z nieba (J 3,13; 6,33), a za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało

---

<sup>2</sup> Por. E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976, s. 10.

<sup>3</sup> *Niejsko-konstantynopolski symbol wiary* (381), DS, 150.

z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. On wyszedł od Boga (J 13,3), przychodząc do nas na ziemię (1 J 4,2). Tej kluczowej prawdzie wiary daje wyraz św. Jan już na początku swojej Ewangelii, pisząc: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). On jest Słowem, które stało się ciałem i którego chwałę oglądaliśmy (J 1,14) (LF 30). W innym miejscu św. Jan zaznacza: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1). W tym zbawczym wydarzeniu dzieje człowieka w Bożym planie miłości osiągnęły swoje apogeum. Sam Bóg wszedł w te dzieje jako człowiek (RH 1). Święty Paweł napisze w Liście do Galatów: „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4–5). On jest odwiecznym Synem Bożym, poczętym jako człowiek w łonie Maryi Dziewicy. Taka jest ewangelia o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym (Mk 1,1).

Syn Boży przyjmuje ludzką naturę dla naszego zbawienia. Ten najdoskonalszy z możliwych sposobów zjednoczenia Boga i człowieka, który jest podstawowym dogmatem chrześcijańskiej wiary, zostaje nam przypomniany przez papieża Franciszka. Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie wcielenia oznacza, że Syn Boży, pozostając prawdziwie Bogiem, staje się człowiekiem (KKK 464). Przedziwną tajemnicę Boga-Człowieka, a więc jedności bóstwa i człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie, określa bliżej Sobór Chalcedoński:

Jest jeden i ten sam Syn, Pan nasz Jezus Chrystus, doskonały w bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i ciała, współistotny Ojcu co do bóstwa i współistotny nam co do człowieczeństwa, we wszystkim nam podobny prócz grzechu, przed wiekami zrodzony z Ojca co do bóstwa, w ostatnich czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Matki Bożej. Jednego i tego samego Chrystusa Pana, Syna Jednorodzonego, należy wyznawać w dwóch naturach: bez zmieszania, bez zmiany, bez rozdzielenia i bez rozłączenia. Nigdy nie zanikła różnica natur przez ich zjednoczenie, ale zachowane zostały cechy właściwe obu natur, tworzących jedną osobę i jedną hipostazę. Nie wolno dzielić Go na dwie osoby ani ich w Nim rozróżniać, ponieważ jest jeden i ten sam Syn, Jednorodzony, Bóg, Słowo i Pan Jezus Chrystus<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Definicja wiary Soboru Chalcedońskiego (451), DS, 301–302.

Dokument papieża Franciszka jest swoistym echem myśli przewodniej z encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis*: „Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny, oprócz grzechu”. Wierzimy, że Jezus Chrystus, będąc Bogiem, jest zarazem człowiekiem doskonałym, który przywraca synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone na skutek pierwszego grzechu. On jest Odkupicielem człowieka (RH 8).

Papież Franciszek podkreśla, że człowiek dostępuje zbawienia dzięki uznaniu w duchu wiary i przyjęciu odkupieńczego dzieła wcielonego Syna Bożego. Wiara w Jezusa Chrystusa, a więc „wierzyć, że”, oznacza, że ogarniamy wiarą całe Jego życie. Zbawczą misję Jezusa inauguruje *chrzest w Jordanie*. Na znak solidarności z grzesznikami przyjmuje On od Jana chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów (Łk 3,3). On jest „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (J 1,29). Duch Święty w postaci gołębicy zstępuje na Niego, a głos z nieba potwierdza Jego boską tożsamość: „Ten jest mój Syn umiłowany” (Mt 3,17; Mk 1,11; Łk 3,22). On jest umiłowanym Synem Ojca. Chrzest w Jordanie uroczystie wprowadza Go w mesjańską działalność. Napelniony Duchem Świętym, jako Baranek Boży, rozpoczyna realizację zbawczej ziemskiej misji, dopełnionej męką i śmiercią na krzyżu (KKK 535). Jezus Chrystus jest nowym Adamem, Sługą Bożym, całkowicie posłusznym woli Bożej. *Kuszony przez diabła*, przewycięża szatańskie pokusy. Właśnie to zwycięstwo poprzedza paschalne zwycięstwo na krzyżu (KKK 539).

Papież zwraca uwagę na istotny element chrześcijańskiej wiary, jakim jest *przyjęcie Chrystusowego orędzia*. Wierzimy w ewangelię, jaką Jezus głosi w czasie swej ziemskiej misji, wzywając do nawrócenia: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,14–15). W Jezusie Bóg nie kieruje do nas dodatkowego słowa, pośród tylu innych, ale swoje odwieczne Słowo (Hbr 1,1–2) (LF 15). W centrum Jego ewangelicznego nauczania pojawia się streszczający całe Jego orędzie temat *królestwa Bożego* (KKK 541). Gromadząc wokół siebie apostołów, zakłada fundamenty tego królestwa, które rozwija się jak ziarno gorczycy, dążąc do pełnego rozkwitu. Wierzimy, że królestwo to jest rzeczywistością obecną i przyszłą zarazem, zarówno aktualnym, jak i przyszłym panowaniem Boga. Jezus Chrystus daje naczelne przykazanie tego królestwa, jakim jest wzajemna miłość na podobieństwo Jego miło-

ści (J 13,34). Uczy nas drogi  *błogosławieństw ewangelicznych*, w myśl których mamy być ubodzy w duchu i cisi, mamy znosić cierpliwie dolegliwości, być miłośnymi, czystego serca, czyniącymi pokój, a nawet znosić prześladowanie dla sprawiedliwości<sup>5</sup>. Wierzmy też, że Jezus Chrystus dokonywał licznych *czynów, cudów i znaków* (Dz 2,22), towarzyszących misji głoszenia królestwa Bożego. Potwierdzają one, że jest On posłanym przez Ojca, zapowiedzianym Mesjaszem (KKK 547). Umacniają wiarę w Tego, który pełni dzieła swojego Ojca, i świadczą, że jest Synem Bożym (KKK 548). Dokonywane cuda mają ścisły związek ze słowem Bożym: są efektem słowa i same stają się słowem wyrażonym w czynach. Słowa i cudowne znaki wzajemnie się objaśniają, dopełniają i uzasadniają: słowa ujawniają sens cudownych znaków, podczas gdy znaki nadają słowom konkretną, egzystencjalną, zbawczą wartość.

W sposób szczególny papież Franciszek ogarnia wiarą *Misterium Paschalne*, stanowiące samo centrum zbawczej misji Jezusa Chrystusa (LF 15–17). Poprzez je *przemienienie na górze*, gdzie Zbawiciel odsłania przed uczniami swą boską chwałę (KKK 555). Przemienienie wyjaśnia sens zapowiedzianej przez Niego męki. We wzmiance o Jego odejściu, które ma się dopełnić w Jeruzalem (9,31), nie chodzi o samą śmierć, lecz także o Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, czyli odejście z ziemskiego świata i wstąpienie do chwały niebieskiej. Przelamany chleb, rozdawany uczniom podczas *Ostatniej Wieczerzy* do spożycia jako Ciało, które ma być wydane, i wino, podawane jako Krew, która ma zostać przelana, odnosi On do swej bliskiej śmierci. Tym samym ustanawia On Nowe Przymierze, wyrastające z ofiary Jego życia, złożonej Ojcu w imieniu całej ludzkości.

Wierzmy, że Jezus Chrystus, ukrzyżowany za nas pod Poncjuszem Piłatem, zostaje umęczony i pogrzebany. Przyjmując na siebie grzech świata, *umiera przybity za nas do krzyża*, przynosząc nam zbawienie przez krew odkupienia. Jego śmierć jest ofiarą paschalną, złożoną przez Baranka, który gładzi grzech świata (J 1,29), a zarazem ofiarą Nowego Przymierza, owocującą odkupieniem i przywracającą nam komunie z Bogiem. Na krzyżu przelana zostaje Krew Przymierza na odpuszczenie grzechów (Mt 26,28). To Nowe Przymierze opiera się na ofierze, złożonej przez Chrystusa, wieczystego Kapłana, w posłuszeństwie płynącym z miłości (KKK 613). Jak sam powiedział, oddanie życia za przyjaciół jest najwyższym dowodem miłości (J 15,13). Ofiarował swoje życie za wszystkich,

---

<sup>5</sup> Por. *Wyznanie wiary Pawła VI*.

również za tych, którzy byli nieprzyjaciółmi, by przemienić ich serce. Właśnie dlatego ewangeliści postrzegają godzinę krzyża jako szczytowy moment spojrzenia wiary. Papież Franciszek dostrzega jaśniejący w tej godzinie blask wielkości i głębi bożej miłości (LF 16).

Prawdę wiary o śmierci Chrystusa wiąże papież Franciszek z wyznaniem, że jest On Panem i że Bóg wskrzesił Go z martwych (Rz 10,9) (LF 15). Oświeceni światłem wiary wierzymy, że Jezus *Chrystus zmartwychwstał trzeciego dnia*, zwyciężając śmierć i dając nam uczestnictwo w życiu Bożym. Jego zmartwychwstanie stanowi fundamentalną prawdę naszej wiary. Wskrzeszenie Jezusa z martwych jest zarazem Jego uwielbieniem i wywyższeniem oraz potwierdzeniem wszystkiego, co wcześniej czynił i czego nauczał. Jest odpowiedzią Ojca wiernego przymierzu, który nie pozostawił Go pod władzą śmierci, ale – przywracając Mu życie – obdarzył Go pełnią zbawienia. Z momentem zmartwychwstania Jego człowieczeństwo zostaje uwielbione i uczestniczy odtąd w pełni w życiu Bożym. Jako uwielbiony Pan wstępuje do nieba i zasiada po prawicy Ojca, by jako jedyny i wieczny Kapłan nowego i wiecznego Przymierza wstawiać się za nami przed obliczem Boga (Hbr 9,24) (KKK 662). W męce, śmierci i zmartwychwstaniu objawiła się w pełni Jego miłość (LF 17).

Wierzymy też, że Jezus Chrystus, jako Pan wszechświata i historii, posiada wszelką władzę w niebie i na ziemi, której nie będzie końca. Będąc Głową Kościoła i mając nad nim pełnię władzy, pozostaje w nim nadal w mocy Ducha Świętego. *Paruzja* oznaczać będzie zbawcze przyjście wywyższonego Pana na końcu czasów, przemianę całej stworzonej rzeczywistości, zmartwychwstanie ciał i sąd ostateczny. Do Niego, jako Odkupiciela, należeć będzie pełne prawo osądzenia czynów i serc ludzi<sup>6</sup>. Chrześcijanie wyznają konkretną i potężną miłość naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który naprawdę działa w historii i decyduje o jej przeznaczeniu (LF 17).

Całą doktrynalną zawartość chrześcijańskiego orędzia, stanowiącego przedmiot aktu wiary, sprowadza ostatecznie papież Franciszek do zbawczego misterium Jezusa Chrystusa. Stąd też w każdym akcie chrześcijańskiej wiary centralne miejsce przysługuje Bogu-Człowiekowi, a wszystko winno zmierzać „ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga – to jest Chrystusa” (Kol 2,2), którego istotę ujmuje św. Paweł w słynnym tekście z Listu do Rzymian w następujących słowach: „Jeżeli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz,

---

<sup>6</sup> Por. tamże.

że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9). Prawda ta stanowi samo sedno naszej chrześcijańskiej wiary<sup>7</sup>.

## 2. Wierzyć Jezusowi Chrystusowi

Chrześcijańska wiara nie ogranicza się jednak do przyjęcia doktryny. Nie wystarczy jedynie „wierzyć, że”. W biblijnym ujęciu wiara to zawierzenie Bogu, co może być wyrażone w określeniu „wierzę Tobie”. Tak rozumiana wiara jest powierzeniem siebie Jezusowi Chrystusowi, Synowi Bożemu, który dla nas i dla naszego zbawienia stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał<sup>8</sup>.

Takim terminem posługuje się też papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei*. Wierzymy Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego słowo, a więc Jego świadectwo, i powierzamy Mu samych siebie oraz całe nasze życie, ponieważ jest On prawdomówny i staje się dla nas kimś godnym zawierzenia (LF 18).

Chrześcijańska wiara skoncentrowana jest na Chrystusie... On staje się ostatecznym „tak” dla wszystkich obietnic, fundamentem naszego ostatecznego „amen”, powiedzianego Bogu (2 Kor 1,20). Historia Jezusa jest pełnym objawieniem wiarygodności Boga... Życie Jezusa jawi się jako miejsce ostatecznej interwencji Boga, najwyższy przejaw Jego miłości do nas. W Jezusie Bóg nie kieruje do nas dodatkowego słowa, pośród tylu innych, ale swoje odwieczne Słowo (Hbr 1,1–2). Bóg nie mógł dać nam większej gwarancji, by nas zapewnić o swojej miłości, jak przypomina nam św. Paweł (Rz 8,31–39). Tak więc chrześcijańska wiara jest wiarą w Miłość pełną, w jej skuteczną moc, w jej zdolność przemieniania świata i wyjaśniania czasu: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4,16). W miłości Bożej, objawionej w Jezusie, wiara dostrzega fundament, na którym opiera się rzeczywistość i jej ostateczne przeznaczenie (LF 15).

Papież rysuje więc przed nami osobową wizję Boga, który jako pierwszy wychodzi do człowieka z bezinteresowną inicjatywą miłości. Celem boskiej inicjatywy nie jest ubogacenie ludzkiej wiedzy o nadprzyrodzonej rzeczywistości ani też zaspokojenie jego ciekawości. Bóg pragnie człowieka zbawić. W tym personalistycznym ujęciu wiary podkreślone zostaje, że sam Bóg jest inicjatorem spotkania. Istotą aktu wiary jest zatem nie tylko proste przyjęcie za prawdę tego, co Bóg objawił w Jezusie Chrystusie, a Kościół podaje do wierzenia, ale żywy *kontakt z osobą Jezusa Chrystusa*. Wiara jest odpowiedzią człowieka na wezwa-

<sup>7</sup> Por. R.E. Rogowski, *Światłość i tajemnica*, Katowice 1986, s. 121–122.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 119–120, 122.

nie Boże, jego pełną afirmacją, i ma charakter osobistej decyzji. Nie jest aktem wyłącznie i przede wszystkim intelektualnym, lecz angażuje całego człowieka. Na boską inicjatywę miłości człowiek wierzący odpowiada całym sobą, całym swym życiem, całością swej osoby. Czynniki intelektualny odgrywa w wierze istotną rolę, lecz winien być widziany w szerokim osobowym kontekście<sup>9</sup>. Istota wiary polega nie tyle na uznaniu określonej doktryny, ile na dobrowolnym przyjęciu największego daru ze strony Boga, który On, jako Ojciec, daje nam z siebie w Jezusie Chrystusie: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). Na zbawczą, w pełni bezinteresowną inicjatywę Boga człowiek winien odpowiedzieć dobrowolnym oddaniem siebie w darze Bogu, ukierunkowując całe swoje życie na wspólnotę z Chrystusem. Wspaniałe świadectwo o takiej wierze daje św. Paweł: „Wiem, komu zawierzyłem” (2 Tm 1,12)<sup>10</sup>.

Prawdziwa wiara w Jezusa Chrystusa zaczyna się dopiero wtedy, gdy zawierając Mu samych siebie, znajdujemy w Nim źródło światła i mocy i kiedy spotykamy Go w różnych okolicznościach naszego życia jako kogoś kochającego. Wierzmy Mu naprawdę, jeśli całą głębią naszego jestestwa jesteśmy przekonani, że jest On wiarygodny w swej miłości i w pełni zasługuje na to, abyśmy zawierzyli Mu całych siebie na podobieństwo Szymona Piotra, wypowiadającego słowa: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6,68–69)<sup>11</sup>.

Papież wskazuje na szczytowy znak wiarygodności miłości Chrystusa, jakim jest *Jego śmierć za nas na krzyżu*. Właśnie godzina krzyża, z którego najpełniej jaśnieje blask chwały, a więc wielkości i głębi Bożej miłości, jest kluczowym momentem na drodze wiary. Święty Jan, patrząc w wierze na Jezusa, którego przebili (J 19,37), daje świadectwo: „Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli” (J 19,35). Kontemplacja śmierci Jezusa na krzyżu umacnia nas w wierze. Jest to wiara w Jego niewzruszoną miłość ku nam, zdolną do poświęcenia się aż do śmierci dla naszego zbawienia, wiara w Syna Bożego, który umiłował każdego z nas i samego siebie wydał za nas (Ga 2,20). „Uwierzyć w tę bezgraniczną miłość to w pełni zawierzyć siebie Chrystusowi” (LF 16).

<sup>9</sup> Por. E. Kopeć, dz. cyt., s. 10.

<sup>10</sup> Por. R.E. Rogowski, dz. cyt., s. 119–120.

<sup>11</sup> Por. J. Salij, *Ojciec, Stwórca nieba i ziemi*, w: tenże (red.), *Wierzę*, Kielce 2012, s. 12.



Miłość Jezusa Chrystusa staje się dla papieża w pełni wiarygodna, gdy na Jego śmierć patrzymy w świetle zmartwychwstania. Zmartwychwstały Pan jest wiarygodnym świadkiem, „Świadkiem Wiernym” (Ap 1,5). On też do tego stopnia rozstrzyga o naszej wierze, że św. Paweł napisze w 1 Liście do Koryntian: „Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara” (1 Kor 15,17). „Gdyby miłość Ojca nie sprawiła, że Jezus powstał z martwych, gdyby nie zdołała przywrócić życia Jego ciału, nie byłaby miłością w pełni wiarygodną, zdolną oświecić również cienie śmierci” (LF 17). Właśnie dlatego, że Jezus jest równym Ojcu w bóstwie Synem Bożym, całkowicie w Nim zakorzenionym, mógł odnieść definitywne zwycięstwo nad śmiercią i pozwolić zajaśnieć pełni życia. Wierzmy w tę konkretną i potężną miłość Boga, który działa w historii i decyduje o jej ostatecznym przeznaczeniu (LF 17). Ostatecznie można wierzyć tylko w tę niedoścignioną, prawdziwą, absolutną miłość: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4,16). Stąd też św. Paweł może powiedzieć: „Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20). Wiara oznacza tu naszą odpowiedź na bezinteresownie ofiarowaną nam niepojętą i przerastającą nas miłość. Uwierzyć w tę miłość to powierzyć Chrystusowi bezgranicznie samego siebie i przyłączyć do Niego<sup>12</sup>.

W Jezusie Chrystusie papież kontempluje Boga jako miłosiernego Ojca, kochającego nas pomimo naszych grzechów. Łaską jest to, że możemy Mu zawierzyć samych siebie we wszystkich, nawet najbardziej ekstremalnych sytuacjach naszego życia. Nasza wiara konkretyzuje się w okazywanym Bogu *posłuszeństwie*. Wierząc, odnosimy się do Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Boga, jako kogoś nam najbliższego, obecnego w naszym życiu. Powierzając Mu siebie, odnajdujemy ostateczny sens swego życia<sup>13</sup>. Papież Franciszek przytacza tu klasyczną już formułę św. Piotra: *fides ex auditu* – „wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10,17). Święty Paweł mówi o „posłuszeństwie wiary” (Rz 15,5; 16,26) (LF 29). Postawę tę zrealizował w sposób doskonały sam Jezus Chrystus. List do Filipian ukazuje nam Zbawiciela w Jego postawie zawierzenia i posłuszeństwa Ojcu aż do śmierci, i to śmierci na krzyżu (Flp 2,8), co List do Hebrajczyków komentuje: „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga (Hbr 12,2). Naśladując Go, wkra-

<sup>12</sup> Por. H.U. von Balthasar, *Wiarygodna jest tylko miłość*, Kraków 1997, s. 80.

<sup>13</sup> Por. J. Salij, dz. cyt., s. 12; A. Zuberbier, *Wierzę*, Katowice 1979, s. 10.

czamy na drogę wiary, powierzając Mu samych siebie. Tak rozumiana chrześcijańska wiara utożsamia się ostatecznie z miłością<sup>14</sup>.

### 3. Wierzyć w Jezusie Chrystusie

W encyklice *Lumen fidei* podkreślony zostaje jeszcze jeden, i to decydujący, aspekt chrześcijańskiej wiary. Można ją określić jako „wiarę w Jezusie Chrystusie”. W wierze Jezus Chrystus jest nie tylko Tym, w kogo wierzymy, a więc najwyższym objawieniem miłości Bożej, ani też jedynie Tym, komu zawieramy samych siebie, ale także Tym, z kim się jednoczymy, aby móc w pełni wierzyć (LF 18). Ten właśnie motyw pozostaje w refleksji papieża na temat wiary szczególnie cenny.

Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności (1 J 1,5). Jest czymś oczywistym dla papieża, że światło wiary nie może pochodzić od nas samych, lecz od bardziej pierwotnego źródła, a więc ostatecznie jedynie od samego Boga. Wiara, która rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, jest niezmiernym skarbem, jaki Bóg daje jako światło na drodze każdego człowieka. Jest ona światłem dla naszych ciemności. Światło wiary ma szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświetlić całe ludzkie życie. Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze naszego życia, oświetlające naszą terażniejszość i wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie. Ma stać się ono gwiazdą wytyczającą horyzonty naszej drogi w czasach, w których szczególnie potrzebujemy światła (LF 4.7). Światło wiary jest darem udzielonym nam dzięki działaniu Ducha Świętego, otwierającego serce człowieka, który wierzy, i napętlającego je światłem, umożliwiając głębsze poznanie Jezusa Chrystusa aż do przyjacielskiego zbliżenia się do Niego i zjednoczenia z Nim w miłości (J 14,20; Rz 5,5; Ef 4,5–6; 1 J 4,13)<sup>15</sup>.

Odpowiedzią wierzącego człowieka winno być *otwarcie się na przychodzący z wysoka dar światła wiary*, a więc skierowanie wzroku ku promieniującemu światłem Jezusowi Chrystusowi. W wierze człowiek *winien się z Nim zjednoczyć* do tego stopnia, że jego oczy zostają dogłębnie przemienione, tak iż zaczyna *patrzeć Jego oczami* i widzieć wszystko z Jego punktu widzenia. Można

---

<sup>14</sup> Por. R.E. Rogowski, dz. cyt., s. 120, 123–124.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 117.

zatem powiedzieć, że ludzka wiara jest uczestnictwem w Jego sposobie patrzenia (LF 18). Papież pisze:

Wychodząc od tego uczestnictwa w sposobie patrzenia Jezusa, św. Paweł apostoł w swoich pismach daje nam opis życia człowieka w pełni wierzącego. Wierzący, przyjmując dar wiary, zostaje przemieniony w nowe stworzenie. Otrzymuje nowe istnienie, istnienie synowskie, staje się synem w Synu. „Abba – Ojciec” jest najbardziej charakterystycznym słowem doświadczenia Jezusa, które staje się centrum doświadczenia chrześcijańskiego (Rz 8,15). Życie w wierze, jako życie synowskie, jest uznaniem pierwotnego i radykalnego daru, będącego u podstaw egzystencji człowieka. Zbawienie przez wiarę polega na uznaniu prymatu Bożego daru, jak to ujmuje św. Paweł: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga” (Ef 2,8) (LF 19).

Wiara w Jezusie Chrystusie staje się dla nas możliwa dzięki temu, że stał się On człowiekiem, a żyjąc w czasie, patrzył na Ojca także w sposób ludzki. Jest ona wiarą w Boga, który zbliżył się do nas tak bardzo, że wszedł w nasze dzieje (LF 18). W centrum tej nowej logiki wiary umieszcza papież Franciszek samego Chrystusa. W Nim życie otwiera się radykalnie na uprzedzającą nas Miłość, która przemienia nas od wewnątrz, działa w nas i z nami. Syn Boży zstąpił na ziemię i został wskrzeszony z martwych. Przez swoje wcielenie i zmartwychwstanie przeszedł całą drogę człowieka i mieszka w naszych sercach przez Ducha Świętego. Wierzmy, że Bóg stał się nam bardzo bliski, gdyż Chrystus został nam dany jako wielki dar przemieniający nas wewnątrz. On mieszka w nas i tym samym obdarza nas światłem oświecającym początek i koniec naszego życia, a więc całą ludzką drogę (LF 20).

Papież zwraca uwagę także na nowość, do której prowadzi nas wiara (LF 21). Pójście za Chrystusem i tak *głębokie zjednoczenie z Nim* w wierze otwiera przed ludzkim życiem *nową przestrzeń*, w którą możemy wejść (LF 18). Gdy wierzący człowiek zostaje przemieniony przez ofiarowaną mu Miłość, jego egzystencja wykracza poza własne ramy. Stąd też św. Paweł może dać wspaniałe świadectwo: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Zarazem wyraża swoje najgłębsze apostołskie pragnienie: „Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach” (Ef 3,17). W wierze „ja” wierzącego poszerza się, by mógł zamieszkać w nim ktoś Inny i by mógł on żyć w kimś Innym. Dzięki działaniu właściwemu Duchowi Świętemu jego życie poszerza się w Miłości (LF 21). Przemienieni przez tę miłość, otrzymujemy nowe oczy. Doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość (LF 4). Zyskując oczy Jezusa, a tym samym spojrzenie właściwe Jezusowi, wierzący uczy się

patrzeć na siebie samego i otaczającą go rzeczywistość w świetle wyznawanej wiary.

Chrześcijanin może mieć oczy Jezusa, Jego uczucia, Jego synowską gotowość, ponieważ dany mu jest udział w Miłości, którą jest Duch. Właśnie w tej Miłości zyskuje się w pewien sposób spojrzenie właściwe Jezusowi. Bez tego upodobnienia w Miłości, bez obecności Ducha, który rozlewa ją w naszych sercach (Rz 5,5), jest rzeczą niemożliwą wyznawać Jezusa jako Pana (1 Kor 12,3) (LF 21).

Wierzmy w Jezusie Chrystusie, a więc dogłębnie z Nim zjednoczeni, pisze papież, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, przyłączając się do Niego w miłości oraz idąc za Nim na drodze naszego życia (J 2,11; 6,47; 12,44) (LF 18). Uznajemy w wierze, która jest darem Boga, że została nam ofiarowana wielka Miłość i skierowane do nas dobre Słowo. Kiedy przyjmujemy to Słowo, którym jest Jezus Chrystus, Słowo wcielone, Duch Święty przemienia nas, oświeca przed nami drogę na przyszłość i sprawia, że rosną w nas skrzydła nadziei, byśmy przemierzali drogę naszego życia z radością. Tu możemy dostrzec, jak wiara, nadzieja i miłość w godnym podziwu połączeniu kierują życie chrześcijańskie do pełnej komunii z Bogiem (LF 7).

Dla papieża Franciszka istotne jest to, że światło wiary w Syna Bożego, który stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu, nie pozwala nam oddalić się od rzeczywistości, lecz pojąć jej najgłębsze znaczenie, a więc odkryć, jak bardzo Bóg kocha ten świat i wciąż kieruje go ku sobie, mobilizując chrześcijanina do pełniejszego zaangażowania się w swoją wędrówkę na ziemi (LF 18). Wiara w Jezusie Chrystusie, *dar „nowych oczu” i „nowych uczuć” na Jego podobieństwo*, sprawia, że człowiek patrzy na dzieje ludzkości i na własne życie w innej, nowej perspektywie, jako na historię zbawienia. Wiara ta owocuje świadomym włączeniem się w tę historię, a co za tym idzie, współdziałaniem w jej realizacji<sup>16</sup>.

Tak rozumiana wiara nie jest jednak jedynie indywidualną postawą. Papież widzi chrześcijańskie życie z wiary w Chrystusie także w *perspektywie eklezjalnej*. Jest ono uczestnictwem we wspólnotowym przeżywaniu historii ludzkiej jako historii zbawienia urzeczywistnianej w Kościele. Tak rozumianą wiarę przeżywa się we wspólnocie, w zgromadzonym przez Chrystusa w Kościele ludzie Bożym<sup>17</sup>. Postać Jezusa Chrystusa staje się zwierciadłem, w którym chrześcijanin w wie-

---

<sup>16</sup> Por. A. Zuberbier, dz. cyt., s. 11.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 12.

rze odkrywa prawdę o sobie. A ponieważ Chrystus jednoczy w sobie wszystkich wierzących, tworzących Kościół jako Jego ciało, chrześcijanin oczyma wiary odnajduje siebie w tym ciele, w relacji do Chrystusa i braci. Wiara nie jest sprawą prywatną, indywidualistycznym pojęciem czy też subiektywną opinią. Wiara działa zatem w chrześcijaństwie, poczynając od przyjętego daru, od Miłości, która przyciąga do Chrystusa i czyni go uczestnikiem drogi Kościoła pielgrzymującego do spełnienia. Dla przemienionego w ten sposób człowieka otwiera się nowy sposób widzenia, jako że wiara staje się światłem dla jego oczu. Należy też dodać, że chrześcijanie stanowią jedno, nie tracąc swojej indywidualności, podczas gdy w służbie innym każdy zyskuje do końca własne życie (LF 22).

\* \* \*

Kończąc, warto zauważyć, że właśnie w Jezusie Chrystusie i Jego zbawczej misji leży samo sedno naszej wiary. To właśnie w Nim – jak napisał papież Benedykt XVI w inauguracyjnym roku wiary liście apostolskim *Porta fidei* – znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca, radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu, moc przebaczenia w obliczu zniewagi i zwycięstwo życia nad nicością śmierci – wszystko znajduje swój pełny sens w tajemnicy Jego wcielenia, Jego stania się człowiekiem, dzielenia z nami ludzkiej słabości, aby ją przemienić mocą Jego zmartwychwstania (PF 13).

## JEZUS CHRYSZTUS – CENTRUM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WIARY W ŚWIETLE ENCYKLIKI *LUMEN FIDEI*

### Streszczenie

Papież w encyklice *Lumen fidei* wyraża naszą relację z Jezusem Chrystusem, posługując się na różne sposoby terminem *wierzyć*, i określa ją jako: wiarę w Jezusa Chrystusa, wiarę Jezusowi Chrystusowi oraz wiarę w Jezusie Chrystusie.

Z analizy tekstu wyraźnie wynika, że według papieża wiara w Jezusa Chrystusa koncentruje się najpierw wokół prawdy o *Wcieleniu* jako zbawczej tajemnicy, a w sposób szczególny ogarnia *Misterium Paschalne*, stanowiące samo centrum zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Nadto papież odkreśla, że wiara domaga się przyjęcia Chrystusowego orędzia, ponieważ dopiero wówczas prawdziwie wierzymy Jezusowi, kiedy przyjmujemy Jego

słowo, a więc Jego świadectwo, i powierzamy Mu samych siebie oraz całe nasze życie. Co więcej – jak zaznacza papież – w wierze Jezus Chrystus jest nie tylko Tym, w kogo wierzymy i komu zawierzamy samych siebie, ale także Tym, z kim się jednoczymy, aby móc w pełni wierzyć.

**Słowa kluczowe:** Jezus Chrystus, wiara, encyklika *Lumen fidei*, zbawienie, orędzie

## **JESUS CHRIST – THE CENTER OF THE CHRISTIAN FAITH, IN THE LIGHT OF THE ENCYCLICAL *LUMEN FIDEI***

### **Summary**

The Pope in his encyclical *Lumen Fidei* expresses our relationship with Jesus Christ, using the term in different ways to believe and define it as: faith in Jesus Christ, faith to Jesus Christ and faith into Jesus Christ.

The analysis of the text is clear that by the Pope faith in Jesus Christ focuses first on the truth about Incarnation as a salvific mystery and, in particular embraces the Paschal Mystery, which is the very heart of the saving mission of Jesus Christ. Moreover, the Pope draws a line that faith calls for the adoption of Christ's message, because only then we truly believe in Jesus, when receive his word, and so his testimony, and we entrust ourselves to Him and our lives. What's more – as the Pope points out – in the faith of Jesus Christ is not only the one in whom we believe and entrust ourselves, but also the one with whom to unite in order to be able to fully believe.

**Keywords:** Jesus Christ, faith, the encyclical *Lumen Fidei*, salvation, message

*Translated by Mirosława Landowska*